№ 2 (26) Tomaszów Lubelski, dnia 20 maja 1923 roku. Rok II

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski
Sejmik Powiatowy

Cena ogłoszeń.

Pierwsza strona cała		40.000 mk.
„ „	1/2	24.000 „
Ostatnia strona cała		32.000 „
„ „	1/2	20.000 „
Druga i trzecia str. cała		24.000 „
„ „ „	1/2	16.000 „

Drobne ogłoszenia za 1 wyraz 100 marek, przynajmniej 1.000 mk.

DO PRĄCY!

Radosna rocznica uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja upamiętniła się w bieżącym roku odsłonięciem pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie i serdecznem przyjęciem, jakie cały Naród zgotował kochanemu Przyjacielowi Polski, Marszałkowi Francji i Polski, Foszowi.

Pierwszy z tych faktów przypomina nam wszystkie wzniosle i szlachetne tradycje Wojska Polskiego i każe w dalszym ciągu niestrudzenie pracować nad podniesieniem sprawności armji naszej, pracować nad tem wszystkim nam, bo nie obroni granic Ojczyzny jeden człowiek, ani armja najświetniejsza, jeżeli nie ma za sobą poparcia wszystkich warstw społeczeństwa, zgodnej i wytężonej współpracy na wszystkich polach działalności.

Drugi fakt pozwolił nam wglądnąć nieco głębiej w dotychczasową naszą działalność. Bystre oko dostojnego Gościa naszego odkryło postęp na każdem polu; z zadowoleniem, bez czczej deklamacji i niepotrzebnych zachwytów stwierdził krótko i dobitnie, że zrobiliśmy dużo; jako prawdziwy przyjaciel nie omieszkał jednak rzucić nam hasła jeszcze bardziej wytężonej pracy, a przedewszystkiem zgody, której tak trzeba naro=

dom dźwigającym się z upadku. Podjąć hasło to w każdym zakątku ziemi polskiej nam trzeba, bronić się na każdym kroku przed usiłowaniami rozbicia jedności naszej, budować zgodnie i wytrwale rodzimą, własną kulturę i budzić wszystkie uśpione w społeczeństwie siły.

SAMORZĄD POWIATOWY.

Z posiedzeń Wydziału Powiatowego.

Posiedzeń Wydziału Powiatowego odbyto 2—w dniu 5/IV i 3/V 1923 roku.

Rozpatrywano sprawy, wchodzące na posiedzenia Sejmiku.

1) Dokonano repartycji podatku drogowego na zakłady przemysłowe.

2) Zatwierdzono przepisy wykonawcze do egzekucji podatków

3) Podział zapomóg dla młodzieży szkolnej postanowiono przesłać Radzie Pedagogicznej Gimnazjum do zaprojektowania.

4) W sprawie przejęcia szpitala państwowego upoważniono p. Przewodniczącego Wydz. do pertraktowania w sprawie przyjęcia lekarzy, oraz wybrano na kuratora szpitala p. Teodora Kulczyńskiego, zaś na zastępcę p. Ignacego Panasiewicza. Do prowadzenia gospodarki szpitala postanowiono zaangażować Siostry Miłosierdzia.

5) Rozpatrywano pismo Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zwrotu otrzymanych zasiłków na budowę szkoły rolniczej w Jarczowie. Wobec tego, że otrzymane zasiłki zostały już dawno wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem i ustawą, postanowiono zwrotu zasiłków odmówić.

6) Postanowiono wydzierżawić pastwisko na terenie pod sanatorjum dla piersiowo chorych w Jarczowie p. Czarnieckiemu wzamian za opiekę z jego strony nad całym terenem.

7) W związku z projektowaną nową ustawą weterynaryjną wydano opinję, że weterynaryjna służba w powiecie powinna być wyłącznie Sejmikowa. Lekarz wet. państw. byłby wtedy zbędny.

8) Wydano opinję przychylną w sprawie wyłączenia z powiatu Tomaszowskiego nowoprojektowanej gminy Niewirków do powiatu Zamojskiego, a mianowicie: Cześniki wieś, folwark i kol., Bożydar folw. i kol., Białowody kol, Dub wieś, folwark i poduchowny Jadwisin kol, Andrzejówka kol., Borowieka kol, Dubina kol, Kadłubiska kol, Kotlice wieś i folw., Michałówka folw., Niewirków wieś, Niewirków folw. i kol, Prawda folw., Rudka kol., Śniatycze wieś, folwark i kol. i Wolica śniatycka.

9) Oraz zatwierdzono cały szereg rekursów podatkowych, spraw dyscyplinarnych urzędników gminnych oraz bieżących spraw gospodarczych gmin i Sejmiku.

Benedykt Zwierzchowski

Wydział Powiatowy Sejmiku
w Tomaszowie Lubelskim.

L. 1253.

Przedmiot: Wymiar i egzekwowanie Sejmikowej składki gruntowej, oraz postępowanie przy przyjmowaniu rekursów na wymiar podatków Sejmikowych.

Tomaszów, dnia 4 maja 1923 r.

Do Magistratu miasta Tomaszowa i wszystkich Urzędów Gminnych w powiecie.

Urzędy Gminne nie posiadają, bądź nie przedstawiły Wydziałowi Powiatowemu dokładnej klasyfikacji gruntów poszczególnych włościan, co uniemożliwiło Wydziałowi Powiatowemu normy podatkowe przewidziane statutem odnośnie poszczególnych rodzajów gruntów przy wymiarze podatków. Przy egzekwowaniu podatków wpływają zażalenia mieszkańców niektórych wiosek, że wymierzono im podatek większy, aniżeli według posiadanych przez nich i stwierdzonych urzędownie klas płacić powinni. Wydział Powiatowy w celu usunięcia braków zarządza, co następuje:

1) W razie wystąpienia mieszkańców poszczególnych wiosek z zażaleniem, iż wymierzona im sejmikowa składka gruntowa jest wyższa, niż według posiadanych klas gruntu płacić powinni, Urząd Gminny upoważniony jest, przy braku dowodów klasyfikacyjnych poszczególnych gospodarzy, o ile Urząd Gminny posiada klasyfikację urzędową dla całej wioski, skorygować wymiar podatku sejmikowego w następujący sposób:

2) Rada gminna powoła Komisję złożoną z Wójta, Sołtysa danej wioski i 3 włościan, posiadaczy gruntów w danej wiosce. Komisja ta na podstawie tabeli klasyfikacyjnej lub innych dokumentów kwalifikuje grunta poszczególnych włościan danej wioski na klasy ustanowione dla poboru państwowego podatku gruntowego (patrz Dz. Pr. Nr. 97 ex 1920 r. poz. 639) i prostuje w odnośnych nakazach płatniczych wyznaczoną przez Sejmik ilość morgów i sumę podatku.

Zastrzega się jednak, że ogólna suma morgów w poszczególnych kategorjach nie może po podziale okazać się mniejszą od podstawowej posiadanej dla danej wioski.

3) Z czynności tej pisarz Gminy sporządza dokładny protokół. Protokół zawierać ma następujące dane: a) Skład imienny Komisji, która klasyfikacji dokonała, oraz ich własnoręczne podpisy, b) Imię i nazwisko właściciela, któremu podatek zmniejszono-sprostowano, c) Wyszczególnienie posiadanych gruntów według każdej klasy gruntu osobno, d) Wymierzyć sumę wyznaczonego podatku na każdą klasę i morgę osobno, e) Numery poprawionych nakazów płatniczych, f) Dokumenty, na podstawie których przeklasyfikowania dokonano.

4) Na podstawie powyższego protokółu Komisji należy poprawić doręczone przez Wydział Powiatowy nakazy płatnicze, ściągnąć całkowicie wymierzony w ten sposób podatek i wraz z protokółem oryginalnym przesłać do Wydziału Powiatowego.

5) Cała czynność Komisji, wraz ze ściągnięciem podatku dokonana ma być w ciągu 2 tygodni, a najpóźniej do dnia 1. czerwca r. b. wpłacona do Kasy Sejmiku. Po tym terminie do wyznaczonego podatku doliczyć 10% w stosunku miesięcznym.

Zwraca się uwagę Wójtów Gmin, że w razie uchybienia terminu ściągnięcia podatków i ewent. grzywien, ściągać je będzie zmuszony natychmiast powtórnie, co powoduje tylko słuszne narzekanie ludności.

6) Wydział Powiatowy poleca Wójtom Gmin i Sołtysom zwrócić szczególną uwagę aby wspomniane klasyfikacje zrobione były rzetelnie i uprzedzić wszystkich członków Komisji, że w razie nieprawdziwego wykazania zarówno ilości gruntów, jako też i klas pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności sądowej.

Łącznie ze zmianą składki gruntowej automatycznie zredukować należy składkę od adjacentów:

Stawka składki gruntowej wynosi: kl. I—3 000 marek, II—1.300 III—180- IV—400, składka od adjacentów kl. I— 3 500, kl. II—1.600, kl. III—2 000, kl. IV—500 mk.

Wydział Powiatowy oczekuje terminowego i sumiennego wykonania niniejszego zarządzenia.

Wspomniane przeklasyfikowanie przeprowadzać należy wyłącznie na skutek uzasadnionej prośby mieszkańców każdej poszczególnej wioski osobno.

Przy tej sposobności udzielam Wójtom Gmin następującego wyjaśnienia w sprawie przyjmowania rekursów odnośnie pozostałych podatków Sejmikowych, wymierzanych na podstawie wykazów gminnych:

1) Podatek od zwierząt domowych, wymierzony został od tej ilości zwierząt, która była ujawniona w dniu 1—2 stycznia 1923 r., a zatem wszelkie zmiany zaszłe po tym terminie nie mogą absolutnie wpływać na zmianę wymierzonego podatku. Udowadniało by to bowiem nieprawdziwość złożonych przez Urząd Gminny wykazów.

2) Odnośnie podatku szpitalnego, w razie stwierdzenia uzasadnionej pretensji płatników co do ewent. nieścisłego obliczenia osób obowiązanych do płacenia podatku urząd gminny może wystosowany przez Wydział powiatowy nakaz płatniczy zmienić. Winien jednak w tym wypadku przesłać natychmiast do Wydziału Powiatowego zaświadczenie urzędowe, uzasadniające p o t r z e b ę i p o w o d y dokonanej redukcji, powołując się na numer i datę odnośnego nakazu.

Wszelkie inne rekursy na wymiar przez Sejmik Powiatowy tych podatków, które wymierzane zostają na podstawie dostarczonych przez Urzędy Gminne spisów, przed skierowaniem do Wydz. Pow. zaopatrzyć należy w odpowiednią opinję Urzędu Gminnego. Interesanci skierowani bezpośrednio do Wydz. Pow. bez odpowiednich dokumentów z gminy załatwiani przez Wydział być nie mogą.

Przewodniczący Wydziału.
S t a r o s t a:
T. J. Eyfner m. p.

Sekretarz Sejmiku:
B. Zwierzchowski

DZIAŁ GOSPODARCZY.

BANK ZBOŻOWY.

Kilka luźnych myśli o tem, jak uwolnić ludność bezrolną i mieszkańców miast od haraczu, jaki opłaca dostawcom produktów zbożowych, a rolników od **wyzysku** pośredników.

Według „Miesięcznika Statystycznego“ z 1922 r. Tom V, zeszyt V, — państwo nasze posiada 6,242.605 dusz ludności miejskiej (bez Śląska). Licząc po 2—3 cntn. metr. zboża na głowę ludności, dostaniemy ilość zboża, która przeszła przez ręce pośredników, a która wynosi koło 18,727.815 cntn. metr. Poza miastami ludność bezrolna spożywa † 20 milionów cntn. metr. Wobec tego obrót handlu zbożowego i kontyngentu potrzebnego dla wyżywienia ludności miejskiej i bezrolnej Rzeczypospolitej można przyjąć w przybliżeniu † 40 milionów cntn. metr. Do czyjej kieszeni pójdzie zarobek z obrócenia temi 40 milj. cntn. metr. — do kieszeni producenta i konsumenta, bezpośrednio nie stykających się, czy też do kieszeni spekulanta? Oto najważniejsze dziś zagadnienie. Do niedawna giełda notowała cenę żyta po 130 tys. mkp., potem notowała 105 tys., a w niektórych zakątkach Polski nawet po 80 85 tys. mkp; pomimo to chleb nie staniał. Spekulant —pośrednik w swoich paskarskich zapędach kupuje od rolnika zboże wtedy, gdy rolnik ma nóż na gardle, gdy musi wydobyć z gospodarstwa na gwałt gotówkę na zapłacenie podatku, daniny, kupienie krowy, lub spłacenie rodziny przy działach. Wtedy to za bezcen wykupuje pośrednik od producenta zboże i dyktuje mu ceny. Kiedy w ubiegłym roku przypuszczalne obliczenia urodzajowe, przed żniwami zrobione wskazywały, że produkcja rolna w kraju na tyle się wzmogła, że nie tylko wystarczy dla zaspokojenia chłonności rynku wewnętrznego, ale będzie jeszcze coś na eksport,—wtedy to Zjednoczone Polskie Organizacje Rolnicze, pragnąc wprowadzić pewien ład w dziedzinę handlu zbożowego i położyć kres spekulacji i paskarstwu oraz zbliżyć producenta do konsumenta i usunąć łańcuch niesumiennych pośredników, wytwarzający drożyznę najpierwszego i najważniejszego artykułu spożywczego, jakim jest chleb,—chcąc zabezpieczyć dalej rolnika przed wyzyskiem spekulanta, który w ciężkiej chwili wyzyskując rolnika,—dyktuje mu ceny,—zwróciły się z konkretną propozycją i opracowanym planem do Rządu, zobowiązując się stworzyć dla miast i ośrodków fabrycznych nietykalny zapas zboża, koło 4.000 wagonów kontyngentu miesięcznego, oddać do rozporządzenia Rządu sieć swoich magazynów i składów, aparat administracyjny i wykonawczy i poddawały się całkowicie kontroli Rządu, przyjmując na siebie odpowiedzialność za dostarczenie na czas kontyngentu. Zakupy miały być dokonywane na własne ryzyko organizacji, ale zato Rząd miał udzielać kredytu na środki obrotowe. Organizacje powyższe zobowiązały się stworzyć zapas nietykalny, któryby w rękach Ministra finansów służył jako środek do regulowania cen w razie dążenia do śrubowania ich przez spekulację. Ciągłe zmiany Gabinetów uniemożliwiały realizację tego projektu. w zamęcie walk partyjno-politycznych padały nieoparte o stałą większość rządy, a z niemi ich programy i projekty naprawy stosunków. Spekulant-paskarz wygrał sprawę. Nie spieszyli się oni z zakupami, bo począwszy od czerwca r. ub. cena zboża w przeliczeniu na walutę pełnowartościową

poczęła stale spadać! W czerwcu 1 cm. metr. żyta kosztował 3,64 dol., a w listopadzie 192, dol. Dla zdobycia gotówki w czasie krytycznym, rolnik sprzedawał zboże po niskiej cenie, nieraz nic lub mało zarabiając. W okresie skupywania przez spekulantów zboża, stale ono spadało w dolarach, ale gdy w listopadzie kapitał wykupił od rolnika 50% tej ilości zboża, która w roku gospodarczym 1922/23 stanowiła całą produkcję na zbycie przeznaczoną (od wielkiej i średniej własności 60% i od małej 30%), wtedy w początkach grudnia ceny zboża w dolarach zaczęły wzrastać, aż w lutym dosięgły parytetu złotego (pszenica). Spekulanci opanowali produkcję,ześrodkowali ogromne zapasy zboża i zaczęli dyktować ceny, stając się panami sytuacji na rynku wewnętrznym. Producent rolnik został zmuszony do sprzedania zboża po cenie najniższej, a konsument spożywca polski kupił je po cenie najwyższej. Zarobił spekulant. Żeby to jeszcze on jeden zarobił, ale zarobił cały łańcuch pośredników, przez których ręce przechodził towar, poto tylko, by każdy z pośredników na nim zarobił kosztem konsumenta. Tak się sprawy mają dziś, gdy niema Banku Zbożowego.

Przedstawiłem tu tylko jeden przykład, ale takich samych można przytoczyć tysiące. Polskie organizacje handlowe, mające na celu wytworzenie zdrowego kontaktu bezpośrednio między producentem i konsumentem, jak wszelkie hurtownie, kooperatywy, syndykaty, są za słabe. „Kooprolna“, Sp. Akc. Handlu „Ziemiopłodami“ i syndykaty,ześrodkowujące w swych rękach zaledwie 10% obrotu rolniczo-handlowego, walczą z brakiem środków obrotowych, nie są więc teraz zdolne do wytworzenia na szerszą skalę zdrowego zetknięcia konsumenta z producentem. Dla podołania tym zadaniom (w pewnym najważniejszym kierunku) i uwolnienia obywateli Państwa Polskiego od haraczu, płaconego spekulantom i dopomożenia naszym instytucjom do tego, by swym szczytnym zadaniom w zupełności podołały,—trzeba powrócić do wielkiej myśli Staszica i stworzyć Bank Zbożowy. Bank ten musiałby mieć kolosalny kapitał zakładowy, na który musieliby się rolnicy złożyć, płacąc odpowiednią ilość zboża z morgi. Myśl tę poruszył już w Polsce p. Władysław Gutowski. Jest jednak poważna trudność, z którą taki bank musiałby walczyć, bo niemożliwość istnienia dzisiaj kredytu długoterminowego, przy obecnych stosunkach walutowo-finansowych. Nie jest jednak wykluczone, że przy wprowadzeniu miernika złotego sytuacja się zmieni.

Rolnictwo wymaga i potrzebuje kredytu długoterminowego i wszystkie instytucje, które w takiej lub innej formie wchodzą w kontakt z rolnictwem, muszą się liczyć z potrzebami klienta. Dzisiaj bogacą się i dochodzą do majątku jednostki, które chciały i umiały wykorzystać chaos gospodarczy i walutowy. Jednostki gospodarcze w ścisłem tego słowa znaczeniu zbiedniały. Widać to z ilości składanych oszczędności. Dawniej społeczeństwo było tak zamożne, że miało możność zaoszczędzić 1.772 milj. franków, kiedy dziś oszczędności nasze wynoszą tylko 50 milj. franków (cyfry wyjęte z mowy Ministra Skarbu Wł. Grabskiego, mianej dnia 3 marca b. r.). Ażeby dojrzeć to zbiednienie, trzeba mieć odwagę spojrzeć prawdzie prosto w oczy i nie dać się złudzić absolutnym cyfrom teraźniejszych dochodów zebranych majątków. Jest to fikcja, balon, który pęknie w chwili uregulowania finansów i waluty i wówczas okaże się, że ta świetna na pozór konjunktura nie tylko nie przyniosła przyrostu kapitału narodowego i nie podniosła poziomu średniej zamożności szerokich warstw narodu, ale spo-

wodowała rażące niesprawiedliwości i krzywdy społeczne, wynikłe ze zmniejszenia kapitału narodowego i wadliwego podziału dochodu społecznego. Dziś każda nowa emisja, która nieraz jest koniecznością egzystencjalną danej instytucji, spycha dawnych właścicieli, którzy włożyli w jej powstanie siłę, pracę całego nieraz życia i moment ryzyka (a dziś nie są w stanie dobrać odpowiedniej ilości akcyj),—na dalsze miejsce,—kurcząc ich stan posiadania na korzyść kapitału, który bez ryzyka i pracy zagrania owoc nie swoich wysiłków. Paradoks życia społecznego sprawił, że trzeba się nieraz cieszyć, że choć na takich warunkach twórczy życiowo kapitał chciał przyjść i ożywić przedsiębiorstwo.

Jeżeli sami nie zbierzemy kapitału dla założenia banku zbożowego lub damy go zamało, to może przyjść moment, że będziemy musieli się cieszyć, gdy, spychając nas na dalszy plan i zmniejszając nasz stan posiadania, obcy kapitał obejmie tę placówkę. Chłop rolnik, zarówno jak bezrolny lub mieszkaniec miasta, robotnik czy inteligent, są dziś wyzyskiwani przez pośrednika spekulanta, który prowadzi walkę z naszemi instytucjami na zdrowych zasadach opartemi. Temu trzeba raz nareszcie położyć kres, bo jest to wymogiem zarówno moralności, jak i racjonalnej polityki, mającej na oku dobro Ojczyzny i wszystkich Jej synów. Należy zaczarowane koło wzajemnych zależności gospodarczych przeciąć w miejscu najważniejszem i zacząć od chleba, a zatem zboża. Droga do zrealizowania tego ideału, by dać szerokim warstwom ludu tani chleb, a co z tem się łączy i tanie ubranie, tanią kaszę, mąkę, skóry, podręczniki szkolne dla dzieci et. c., a z drugiej strony ustrzec rolnika od wyzysku i dyktowania cen w momentach krytycznych, prowadzi przez Bank Zbożowy. Bank Zbożowy dostarczyłby naszym Hurtowniom i Kooperatywom możliwie taniego i możliwie długoterminowego kredytu. Jak długo myśl ta nie będzie zrealizowana, tak długo trzeba się będzie godzić z tym faktem, że produkt kupiony w pierwszych dniach miesiąca po 1.000 marek musi być w połowie lub końcu miesiąca sprzedany po 5.000 marek, gdyż inaczej nie możnaby już zakupić analogicznej ilości towaru, który podskoczył w cenie i sklep powoliby opustoszał. Zjawisko to, wywołane inflacją i rozszerzeniem miary, którą mierzymy wartości gospodarcze,—mniej faktem drożenia tych wartości,—a które otwiera pole do tylu niezadowoleń i podejrzeń niesłusznych, może być uleczone tylko zatrzymaniem prasy, drukującej znaki pieniężne i stworzeniem Banku Zbożowego, któryby udzielał długoterminowego kredytu obrotowego dla branż zbożowych naszych instytucyj. W szczupłych ramach tego szkicu nie można wszechstronnie wyczerpać całego zagadnienia, wszystkich możliwości, oraz wszystkich „za“ i „przeciw“, dlatego muszę na razie poprzestać na skreśleniu pobieżnego tylko szkicu.

Włodzimierz Kulikowski
Poturzyn.

Szkolnictwo i oświata.

Kłamstwo, a prawdomówność.

Jednym z najpiękniejszych rysów charakteru człowieka jest umiłowanie prawdy,

gdy natomiast kłamstwo jest dowodem złego charakteru, bo ono utrudnia człowiekowi moralną działalność, bez której niema mowy o uczciwości i prawości. Człowiek od zarania młodości ma wrodzony popęd do prawdy, o czem świadczą małe dzieci, które mówią zawsze szczerze to, co myślą i o tem, co widzą. Pozostałyby one na zawsze tak szczeremi, gdyby nie to, że wielu rodziców, jak i najbliższe otoczenie uczy je kłamstwa swojem postępowaniem, nie przypuszczając nawet, że czasem powody na pozór błahe, sprowadzą je na drogę kłamstwa.

W dawnych czasach nasi ojcowie unikali kłamstwa, a szczycili się prawdą, wszczepiając te same zasady w młode serduszka swoich dziatek. Kłamstwo uważano wówczas za najwstrętniejszy nałóg. Święty Jan Kanty tak dalece był skrupulatnym w prawdomówności, że gdy pewnego razu w ciemnym lesie banda zbójecka go otoczyła, grożąc mu zabiciem, gdyby nie oddał całej gotówki, uwolniony z rąk morderców, wrócił sam po pewnej chwili do nich, aby im oddać jeszcze przez nieuwagę pozostawiony przy sobie grosz.

Często rodzice wyrażają się wobec dzieci ujemnie o jakiejś osobie, a gdy ta zjawi się w ich domu, przyjmują ją na pozór bardzo grzecznie zwłaszcza, gdy jej potrzebują do pewnych osobistych celów. Uczą więc wtedy nie tylko kłamstwa, ale i obłudy. W mieszczańskich i chłopskich domach kłamstwo dzieci jest najzwyczajniejszym nałogiem. Ojciec kłamie w handlu i rzemiośle, matka uczy kłamstwa w życiu codziennem, bo każe dzieciom przemilczeć niejedno przed ojcem, lub sąsiadem. Zatrzymując dziecko w domu do pracy, każe mu kłamać przed nauczycielem, że wskutek słabości nie było w szkole, a nawet często z dzieckiem układa plan kłamstwa, aby się tylko wykręcić przed odpowiedzialnością.

Szkoła jako zakład wychowawczy i naukowy, musi wobec swoich wychowanków zająć wybitne stanowisko. Nauczyciel, względnie wychowawca musi zawsze być wzorem prawdomówności, każdy jego krok, każde zarządzenie, każde słowo powinno być zgodne z prawdą. Dlatego nauczyciel, mający na oku wyrobienie zasad moralności i prawdomówności, ma być punktualnym, pilnym, rozumnym, poważnym, łagodnym, wyrozumiałym i przystępnym. Punktualność jest zatem pierwszym warunkiem prawdomówności, bo nauczyciel, spóźniający się do szkoły, kłamie sam wobec dzieci, gdy o kwadrans później naukę rozpoczyna, podczas gdy podział godzin naznacza rozpoczęcie nauki o godz. 8-ej rano.

W zadawaniu lekcyj i ćwiczeń domowych również błądzą szkoły przez zbytnie obarczanie dzieci, bo trudno żądać wyuczenia się lekcji o kilku kartkach i napisania kilku zadań na dzień następny. Dziecko zatem ucieka się do kłamstwa, starając się wykręcić przed odpowiedzialnością. Najgorszemi metodami są właśnie te, które polegają na zbytniem obarczaniu dzieci i na systemie postrachu.

Nauczyciel, pytając się dzieci pod groźą zapowiedzianych kar o powody niewyuczenia się lekcji, lub nienapisania zadania, zmusza je niejako do kłamstwa. Skoro kłamstwo zostaje wykrytem, wówczas rozpoczyna się śledztwo wraz z targaniem za uszy i wymysłami, zamiast spokojnemi pytaniami dopomóc dzieciom w zwalczaniu pociągu do kłamstwa. Do bardzo wielkich błędów pedagogicznych należy też zaliczyć i

to, gdy uczniowie chwalą się nieswoją pracą tak w ćwiczeniach piśmiennych, jak i rysunkowych, lub gdy sprytnie podczas odpytywania lekcji wyczytują odpowiedzi z książki.

Często trafiają się kłamstwa z zazdrości. Gdy nauczyciel zauważy tego rodzaju kłamstwo, n. p. gdy jeden uczeń oskarża drugiego niesłusznie z powodu pochwał nauczyciela za pilność i grzeczność, gdy przytem posługuje się oskarżeniem kłamliwem, wówczas nauczyciel ma przekonać takiego kłamcę wobec całej klasy, że kłamie, przytem trzeba go zawstydzić i przedstawić całą ohydę takiego kłamstwa; wkońcu należy żądać, aby pokrzywdzonego przeprosił. Nieraz grzeszą też nauczyciele, gdy w czasie indagacji za popełnione przestępstwo żądają natarczywie od ucznia przyznania się do winy. Uczeń, widząc grozę kary w razie przyznania się do winy, kłamie, a kłamie tylko z obawy przed karą. Jeszcze większy błąd popełnia wychowawca, gdy po przyznaniu się do winy natychmiast wymierza karę.

Najwięcej zaś walczyć musi szkoła z kłamstwem wychowanków, mającem swoje źródło w tak zwanej solidarności koleżeńskiej. Gdy chodzi o wykrycie prawdy, wówczas najczęściej wychowankowie starają się kłamstwem usprawiedliwić zły postępek swego kolegi. A nieraz też bywa i tak, że niewinny, lecz mniej lubiany kolega znajdzie się w roli oskarżonego, wówczas nawet, gdy do żadnej winy się nie poczuwa.

Kłamstwo jest zatem głównym błędem dzieci w szkole i poza szkołą, w domu i poza domem. Dlatego dom i szkoła muszą się ciągle znosić ze sobą, muszą myśleć nad środkami i sposobami zwalczenia tego ohydnego nałogu, który w następstwie prowadzi do kradzieży i do innych skrzywień moralnych.

Nauczyciel sam ma w życiu prywatnem, towarzyskiem i szkolnem postępować zawsze drogą prawdy i wszczepiać w serca wychowanków słowem i czynem zawsze i wszędzie tylko prawdę.

Stanisława Szczepankiewiczówna
Niemirówek

KOŚCIÓŁ TOMASZOWSKI.

Architekturą kościoła w Tomaszowie Lubelskim, jako rzadkiego okazu baroku w drzewie, zajmował się w swoim czasie m. i. również sławny dziś na całą Polskę z powodu energicznie prowadzonej akcji odbudowy Wawelu, inż. A d o l f S z y s z k o—B o h u s z. Owocem badań w tym kierunku jest praca p. t. „Kościoły w Tomaszowie i *Mnichowie*. Przyczynek do historji budownictwa drewnianego w epoce barokowej. Kraków 1912. Nakładem Akademii Umiejętności.“

W powyżej wymienionej pracy pomieszczono doskonałe zdjęcia S t e f a n a Z a b o r o w s k i e g o, a mianowicie: Fig. I: Fasa-

da główna, zachodnia; fig. 2. Dzwonnica; fig. 6: Wnętrze, widziane od strony prezbiterjum; fig. 7: koniec kolumn dwóch ornatów z pasów polskich; fig. 8: bok ornatu z pasa polskiego i ornat z tkaniny czerwonej, a nadto rysunki autora pracy, inż. A. Szyszki—Bohusza: fig. 2: przekrój podłużny; fig. 3: rzut poziomy; fig. 4: przekrój poprzeczny.

Autor wspomina o tem, że kościół ten podług rubryceli założony został przez mieszczan tomaszowskich w r. 1628 i dopiero w sto lat później w. r. 1728, nakładem Michała ordynata Zamoyskiego w dziszejszym stanie zbudowany.

Całość budowy naśladuje układ planu tak pospolitego w epoce baroku—układ naw przodkowych kościoła Il. Gesu w Rzymie, projektowanego przez Vignolę, a naśladowanego tak często, poczynając od wielkiego kościoła św. Piotra w Rzymie, a kończąc na pierwszym lepszym kościołku kapucyńskim u nas. Konstrukcja drzewna tak charakterystycznych dla naszego kościoła szkarp nie wymagała.

Aby choć w części zapobiec tak częstemu u nas błędowi, który wytknął poeta: „Cudze chwalicie, swego nie znacie; sami nie wiecie, co posiadacie“, przytoczymy zdanie tak wytrawnego znawcy, jakim jest inż. Szyszko—Bohusz, o piękności naszego kościoła:

„Wewnątrz kościół sprawia wrażenie monumentalnej budowy. Przepyszna gama kolorów brunatno—czerwono—szarych o złocistych połyskach starego modrzewia w blaskach słońca daje efekta niezrównane. Wysmukłe slupy i śmiało zakreślone łuki arkad i sklepień dodają wnętrzu dużo powagi. Zewnątrz budowa prosta i surowa w swych zarysach, upiększona jedynie różnorodnie się załamującemi dachami i daszkami. Kościół dookoła obiega daszek gontowy, osłaniający fundamenta i cokół; na ciemnem tle modrzewiowych bali mocno się odcinają białe ramy okien.“

Dodać należy, że zdaniem inż. Szyszki—Bohusza ołtarz wielki, ambona, chrzcielnica i stalle pochodzą zapewne jeszcze z XVII wieku, a więc z pierwotnego, przez mieszczan w 1628 roku założonego kościółka, zostały przeniesione.

Korespondencje

Tyszowce. Obchód uroczystości Trzeciego Maja.

Od samego rana już miasto przybrało wygląd świąteczny.

Urząd gminny był udekorowany fla-

Statystyka przestępczości

powiatu tomaszowskiego za miesiąc kwiecień 1923 r.

L. p.	RODZAJ PRZESTĘPSTWA	Ilość wypadków	Wykryto
1	Bunt i opór Władzy . .	3	3
2	Inne przestępstwa przeciwko Władzy	1	1
3	Dezercja . . .	16	16
4	Zakłócenie spokoju publicznego .	19	19
5	Spekulacja walutą . . .	1	1
6	Pożary wypadkowe . .	1	1
7	Inne przestępstwa . . .	2	1
8	Uszkodzenie cielesne . .	4	3
9	Kradzież kolejowa . . .	1	—
10	„ „ bez włamania .	1	1
11	„ mieszkaniowa z włamaniem	14	4
12	„ „ bez włamania	8	5
13	„ sklepowa z włamani.m .	2	—
14	„ „ bez włamania .	3	3
15	„ z lasu . . .	9	9
16	Innego rodzaju kradzież bez włamania	17	8
17	Kradzież koni . . .	4	3
18	„ bydła . . .	1	1
19	Wykupywanie produktów przez przekupniów w czasie lub miejscu niedozw.	2	2
20	Nieujawnianie cen przez handlujących	9	9
21	Pobieranie cen nadmiernych .	2	2
22	Przekroczenie przepisów handlowo-adm.	19	19
23	Przekroczenie przepisów sanit.-adm.	59	59
24	Nieszczęśliwe wypadki . .	1	1
25	Opilstwo . . .	53	53
26	Różne . . .	142	142
27	Tajny wyszynk alkoholu . .	10	10
28	Nielegalne posiadanie broni .	1	1
29	Rozruch na tle religijnem . .	1	1
	Razem	406	378

gami i zielenią, a domy w mieście również flagami.

O godzinie 8 rano przed Urząd gminny przybyli: Komendant post pol. państw. pan L e w i ń s k i z podwładnymi, Wójt gminy, Sekretarz, Członkowie Rady gminnej, oraz sołtysi gminy z zastępcami, skąd Wójt gminy ze sztandarem przy asyscie dwóch posterunkowych i zebranych wyżej przedstawicieli gminy pochodem z orkiestrą wyruszył do Kościoła.

Po nabożeństwie, naprzód stanęła z chorągiewkami pod przewodnictwem kierownika szkoły p. K o s z y k a dziatwa szkolna, za dziatwą Ksiądz Kanonik G r e c z y ń s k i z Krzyżem, za nim przedstawiciele gminy i ludność i z pieśnią „Serdeczna Matko!“ pochód wyruszył z kościoła do murowanej figury na rynku.

Pochodowi przygrywała orkiestra, przysłana przez właściciela majątku Tyszowce—Przewale, pana Józefa G l o g o w s k i e g o, oraz pod dowództwem panów S z y p r o w s k i e g o i R a c i s z e w s k i e g o sformowana była banderja konna dla porządku.

Po drodze ze sztandarem, mając na czele Rabina G l a n c a, przyłączyła się ludność izraelicka. Po przybyciu do figury Ksiądz Kanonik G r e c z y ń s k i wygłosił okolicznościowe przemówienie do zebranych, dalej przemawiali p-p W. J u r k i e w i c z, O. B a n a d a i wielu innych, wyjaśniając zebranym cel tej uroczystości.

W uroczystości 3 Maja wzięło udział przeszło 3.000 osób.

Pochód odbył się w porządku, pomimo że pod koniec spadł deszcz.

Za przeprowadzenie należytej czystości na rynku, oraz za udzielenie usilnej pomocy Wójtowi przy robotach szarwarcznych należy podziękować panu L e w i ń s k i e m u i jego podwładnym, bo tylko przy wspólnej pracy i chęci można będzie wszystkie braki w Tyszowieckiej gminie usunąć.

W. Jurkiewicz

Wiadomości bieżące.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. W nabożeństwie, odprawionem na intencję Prezydenta Rzeczypospolitej, S t a n i s ł a w a W o j c i e c h o w s k i e g o, dnia 8-go maja b. r., wzięły udział wszystkie Władze, szkoły i licznie zebrana publiczność. Przygrywała pięknie Orkiestra tut. Ochotniczej Straży Ogniowej.

Obchód Trzeciego Maja. Jak wszystkie miasta polskie, tak i Tomaszów w dniu tym przybrał wygląd odświętny. Domy udekorowano, ulice zamieciono. Mszę św. odprawił Ks. Kanonik B o g u t y n na plac przy kościele. U stóp kamienia konstytucyjnego przemawiali: p. p.: prof. D r u s z k i e w i c z, dyr. K o b i e r z y c k i i rejent H o r n o w s k i. Po przemowach Wojsko, młodzież szkolna, organizacje i stowarzyszenia wzięły udział w defiladzie przed tutejszemi Władzami. Pocieszającym był liczny udział włościaństwa.

Tego samego dnia o godzinie 7 (a właściwie 8 30) odegrano w Domu Ludowym sztukę w 3 aktach p. t.: „Medal 3 maja“. Ładna ta sztuka ściągnęła bardzo wiele publiczności. Z ról żeńskich najlepiej wywiązały się p. p. S a d o w s k a, F l o r j a n ó w n a i K o b i e r z y c k a Z. P. S a d o w s k a okazała się najlepszą siłą z tutejszych artystek amatorek,

jakie dotychczas widziałem. Również p. p. Florjanówna i Kobierzycka odegrały dobrze swe role za co należy się im szczere uznanie. W rolach męskich na wyróżnienie zasługują: p. p. H a r a p c z u k, K u d l i c k i i B a g a t e l k a (Tuljo).

Podczas antraktów przygrywała orkiestra gimnazjalna, której produkcje były gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Rec

Odznaczenia. Na wniosek Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej nadał m. i. odznaki orderu „Odrodzenia Polski“:

P. G r z e g o r z o w i Z a w a d z k i e m u, Kuratorowi Okregu Szkolnego Warszawskiego, odznaki Kawalera Krzyża Komandowskiego w uznaniu zasług, położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie szkolnictwa średniego;

P. R o m u a l d o w i J a ś k i e w i c z o w i, Prezesowi Sądu Okręgowego w Zamościu, odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego w uznaniu zasług. położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu organizacji sądownictwa;

P. Inż. Z y g m u n t o w i S ł o m i ń s k i e m u, Dyrektorowi Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie, odznaki Kawalera Krzyża Oficerskiego w uznaniu zasług. położonych dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu pracy organizacyjnej i zawodowej.

Odznaczenie zasług trzech powyżej wymienionych osobistości, związanych tak silnie z pracą organizacyjną i kulturalną w tutejszym również powiecie napawa radością wszystkich mieszkańców naszego powiatu.

Przyroda i technika, jedyny w Polsce miesięcznik popularny, poświęcony roztrząsaniu zagadnień naukowych z dziedziny przyrodoznawstwa i umiejętności, opartych na przyrodoznawstwie, przynosi w zeszycie kwietniowym Nr. 4 cały szereg artykułów nadzwyczaj interesujących. Artykuł z teki pośmiertnej znakomitego botanika polskiego i szermierza idei ochrony przyrody ś. p. prof Marjana Raciborskiego, p. t.: „Życie pod równikiem“, zaznajamia czytelnika z przejawami biologicznemi tropikalnego podniebia O działalności naukowej i o zasługach Marjana Raciborskiego powiadamia szkic redaktora „Przyrody i Techniki“, D r B. Fulińskiego. Na nowych zdobyczach naukowych oparta jest nadzwyczaj zajmująca rozprawka asyst. Uniwersytetu Poznańskiego M. Dyrdowskiej p. t.: „O siłach odpornych organizmu“, Bardzo aktualną sprawę w nowoczesnej technice i życiu kulturalnych narodów podniósł w swym artykule D r W. Leśniański. Rozpatruje bowiem w nim wiązanie azotu atmosferycznego na drodze chemicznej. Również w dziale redaktorskim, w miscellaneach, w ruchu naukowym, w ocenie książek znajdzie czytelnik cały szereg pouczających i interesujących dla siebie informacyj.

Michał Konopiński: Adam Asnyk jako polityk i redaktor. Gebethner i Wolf.

Na kanwie osobistych wspomnień maluje zasłużony krakowski dziennikarz postać Adama Asnyka jako polityka i poprzednika swego na stanowisku kierownika „Nowej Reformy“ w Krakowie. W barwnych, interesujących, fragmentarycznie ujętych obrazkach, rysuje się nam obraz ówczesnych stosunków politycznych w kraju, które dziś, aczkolwiek przestrzeń lat trzydziestu zaledwie nas od nich dzieli, jawią się nam, jako odległa przeszłość, wskrzeszona z historycznych mroków. Na tem tle uwypukla się pełna zasług politycznych i społecznych działalność wielkiego poety narodowego i równocześnie jednego z leaderów stronnictwa demokratycznego, Asnyka,

w jej najrozmaitszych fazach.

Otrzymaliśmy ponadto:

Wacław Grabiański: Niedyskrecja księżyca (Humoreski). Gebethner i Wolf.

Dnia 9-go czerwca b. r. odbędzie się Doroczny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego.

Na zjazd przybędą delegaci poszczególnych Kół Młodzieży Wiejskiej, przedstawiciele Związków Okręgowych i Goście.

Ze względu na poważny rozwój Związku Młodzieży Wiejskiej w ciągu ostatniego roku, na szereg żywotnych zagadnień, które mają być przedmiotem obrad, wreszcie dzięki uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego oczekiwane jest przybycie licznych uczestników i gości.

Po legitymacje dla Delegatów na Zjazd i karty wstępu dla gości zgłaszać się należy do Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego ulica Szopena 15 m. 8, do Okręgowych Związków Kółek Rolniczych, do Okręgowych Związków Młodzieży Wiejskiej i do pp. Instruktorów.

Miesięcznika statystycznego ukazał się w powiększonym formacie pierwszy zeszyt za r. b. wydawanego przez główny urząd statystyczny pod red. Ignacego Weinfelda i Stefana Szulca. Zeszyt zawiera m. i. pracę senatora J. Buzka o tak podstawowem dziś zagadnieniu, jak „Problemat równowagi budżetu państwowego w świetle statystyki finansowej“, ciekawą notatkę St. Szulca o niedomaganiach naszej statystyki urodzeń ludności żydowskiej, interesujący przegląd produkcji górniczej i hutniczej w głównych krajach świata, statystykę wyborów do Sejmu i Senatu. Zwykłe działy biuletynu, rolnictwo, stan gospodarczy zagranicy i Polski, skarbowość, kredyt, ruch ludności, zdrowotność i t. d. składają się na całość.

Pismo rozwija się stale i jest dziś niezbędnem dla wszystkich, którzy poważnie zajmują się sprawami Polski, zwłaszcza zaś jej zagadnieniami gospodarczemi.

II. Zeszyt „Architekta“ zawiera m. i. koniec artykułu p. Felińskiego „O najnowszych prądach w architekturze“, opatrzony uwagami, rozpatrującemi program tychże, sprawozdanie z przygotowań do wielkiej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu i objaśnienia tablic, na których reprodukowano teatr w Kaliszu, nowe bazary w Krakowie i Warszawie i nowy zakład naukowy w Tomaszowie lubelskim.

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki**.

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski**.

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.

KOMUNIKATY

Wykaz

osób, ukaranych za opilstwo na zasadzie ustawy z dn. 23/IV—1920 r. dz. p. p. N37. i rozporz. M. Zdr. Publ. z 10/IV—22 r. dz. p.p. № 35 Orzeczeniem Urzędu Starościńskiego w Tomaszowie z dn. 30 kwietnia 1923 r:

1.	Strąg Grzegorz z Zubowic	grzywna	20000	mk.	wzgl.	30	dni aresztu.
2.	Jarosz Mikołaj z kol. Marysin	„	20000	„	„	30	„ „
3.	Lenczuk Jan s. Jana z Jezierni	„	20000	„	„	30	„ „
4.	Szumlawski Józef z Przewala	„	20000	„	„	30	„ „
5.	Baniak Tomesz z Michałowa	„	20000	„	„	30	„ „
6.	Maruchniak Andrzej z Żyłki	„	20000	„	„	30	„ „
7.	Habit Andrzej z Czartowca	„	20000	„	„	30	„ „
8.	Lemański Feliks z Wieprzowa	„	20000	„	„	30	„ „
9.	Kurkiewicz Jan z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
10.	Kuks Szczepan z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
11.	Kurkiewicz Bolesław z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
12.	Byra Józef z Grabowicy	„	20000	„	„	30	„ „
13.	Stępora Jan z Podhorzec	„	20000	„	„	30	„ „
14.	Kramarczuk Jan z Karolówki	„	20000	„	„	30	„ „
15.	Kufer Michał z Łaszczówki	„	50000	„	„	30	„ „
16.	Bukała Wawrzyniec z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
17.	Skorupski Jan z Jeziernej	„	20000	„	„	30	„ „
18.	Litwin Stanisław z Łaszczówki	„	100.000	„	„	6	tygodni areszt.
19.	Fronc Karol z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
20.	Maciejko Marcin z Pasiek	„	20000	„	„	30	„ „
21.	Żukowski Feliks z Dębiny	„	20000	„	„	30	„ „
22.	Krawczyk Paweł s. Wawrzyńca ze Sznurów	„	20000	„	„	30	„ „
23.	Ferder Ela s. Moszka z Tomaszowa	„	20000	„	„	30	„ „
24.	Hakier Herszko Jankiel z Komarowa	„	20000	„	„	30	„ „
25.	Domański Jan z Łaszczówki	„	20000	„	„	30	„ „
26.	Cichoń Aleksander z Łaszczówki	„	20000	„	„	30	„ „

N. Juszczakowski, wizytator szkół opracował podręcznik dla Opiek szkolnych, Dozorów szkolnych, Rad szkolnych i kierowników szkół p. t. **„O obowiązku szkolnym“**. Na treść broszury prócz wstępu składa się:

1) Ustawa (dekret) z dn. 7 lutego 1919 r. O obowiązku szkolnym.

2) Konstytucyjne zatwierdzenie dekretu o obowiązku szkolnym.

3) Instrukcja zasadnicza Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie zakładania i prowadzenia metryk szkolnych.

4) Wzory formularzy metryk szkolnych.

5) Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie założenia i wprowadzenia metryk szkolnych w r. 1923/24.

6) Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie wprowadzenia obowiązku szkolnego na terenie 5 województw b. Król. kongresowego.

7) Instrukcja Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie wykonywania obowiązku szkolnego (wraz z załącznikami).

8) Kalendarz prac, związanych z wykonaniem obowiązku szkolnego, zawierający wskazówki praktyczne dla opiek, dozorów szkolnych i kierowników szkół.

9) Wyciąg z ustawy z dn. 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych.

10) Wyciąg z przepisów tymczasowych (ustawy) o szkołach elementarnych w Królestwie polskiem.

11) Ustawa z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

12) Ustawa z dn. 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych.

13) Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w przedmiocie wymiarów i liczby pomieszczeń w budynkach publicznych szkół powszechnych i domach mieszkalnych dla nauczycieli.

Nakładem „KSIĄŻNICY POLSKIEJ"
Tow. Nauczycieli Szkół Śr. i Wyższych, Warszawa, Nowy-Świat 59.

Ogłoszenia

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Tomaszów 11 grudnia 1922 roku za № 118, 534 na imię Eli Drymlera z Tomaszowa.

Zgubiono książeczkę, wydaną przez Wojskową Komisję Kontrol. N 4. na powiat Tomaszowski na imię Jana Makarosia rocznika 1895 ze Śniatycz gminy Komarów.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Pokoju w Tomaszowie lubelskim obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłej w dniu 2 maja 1921 roku Kajli-Surze 2-ga imion Bergierbaum vel Bergierbojm, współwłaścicielce nieruchomości, położonej w mieście Tomaszowie, oznaczonej hipotecznym N 2, opisanej w dziale pierwszym wykazu hipoteczenego pod N N 1 i 2, litera A.

Termin zamknięcia powyższego postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 26 listopada 1923 roku, w którym to dniu osoby interesowane winny stawić się w biurze tegoż Wydziału Hipotecznego i zgłosić prawa swoje do tegoż spadku pod skutkami prekluzji.

m. Tomaszów, dnia 9 maja 1923 roku.-